



Smoczy Śpiewnik Teefowy

Komilacja: Smoczycza

Skład i grafika: RotN



Żale Froda by.....	2
Żale Balroga	4
Elek in the Jar	6
Piosenka o Naszej Fajnej Knajpie.....	8
Droga przez Morię.....	9
Żale Arweny	11
Żale Boromira (Boromir Blues)	13
Żale Sarumana	14
Żale Bombadila	15
Żale Szeloby	16
Ale Głupia Byłam	18
Dziki Baby (Wild Women).....	19

Żale Froda by Preciouss

1. Gdy Eru pozwoli,
Pospać do woli,
Nie będę już słuchał Gandalfa.
Nie będę się szlajał,
I w brudnych ubraniach,
Po knajpach, gospodach już latał.

G⁺ C⁺
G⁺ C⁺
G⁺ C⁺ D
D
D
D G⁺

Szczerze mu powiem,
Niech pójdzie sobie,
Bo nie obchodzi już mnie to.
Czy mam się ulotnić,
Dla zwykłej błyskotki?
Przecież nie jestem kobietą!

C
G
D G⁺

2. Już opowiadał,
Że koniec świata,
Że Suron i jakieś Nazgile.
Więc się schowałem,
Bo nie wytrzymałem,
Powiedziałem, że wrócę za chwilę.

Chyba mu powiem,
Niech idzie sobie,
Bo nie obchodzi już mnie to.
Czy mam się ulotnić,
Dla zwykłej błyskotki?
Przecież nie jestem kobietą!

3. On pewnie knuje,
Że się pakuję,
I czeka cierpliwie na mnie.
Znudzi się może,
I pójdzie sobie,
A ja przeczekam to w wannie.

Albo mu powiem,
Niech idzie sobie,
Bo nie obchodzi już mnie to.
Czy mam się ulotnić,
Dla zwykłej błyskotki?
Przecież nie jestem kobietą!

Dziki Baby (Wild Women)

Słowa: Vilva
na mel "Wild Rover" - trad. szkocka

Gdy z wyprawy wróciłem wreszcie pod własny dach,
Piwka sobie tyknąłem, fajki złapałem mach.
Nagle obca damulka toczy mi się przez drzwi
"Daj mi spokój, ja uciec chcę od takich jak ty!"

D G
D G A D
D G
D G A D

Już nie wrócę do Shire,
Mam już dosyć tych bab,
Więc z elfami popłynę
Na Zachodni Szlak!

A
D G
D G
A D

Malwa, Lilia, Nasturcja, Pelargonja i Bez -
- Wszystkie jakieś okrągłe, każda zaś chętna jest.
Bohaterstwo jak magnes ciągnie kobiety te,
Fanki moje mnie śledzą, a ja wyspać się chcę!

Już nie wrócę do Shire

Sam ma swoją Różyczkę i potomków już gros,
Paszę dla nich zdobywa, bardzo ciężki to los.
Pip i Merry szaleją, skaczą z kwiatka na kwiat,
Alimenty zaległe płacą od paru lat

Już nie wrócę do Shire

Teraz jestem w Amanie, kłopot inny tu mam:
Elfy piwa nie piją, a ich ziele to chłam.
Wujek Bilbo zaradny, mówi mi: -Rządź i dziel!
I z Ogrodów Yavanny kradnie tytoń i chmiel!

Już nie wrócę do Shire,
Wielbicielki, bye, bye
Bo suszarnia z browarem
To mój własny raj!

Ale Głupia Byłam

Słowa: Vilva

na mel. "Ale to już było", M. Rodowicz

W Wielkiej Bitwie dostałam w kość,
Ja nie z tych, co stoją przy garach.
Gryf spasiony, ma szaleriństw dość,
Luby już się o to postarał.

G e
C D
G e
C D

Na kurhanie wujaszka kwiat
Simbelmyne'u pięknie nam rośnie
Na biesiadach wspólnych od lat
Ari patrzy na nas zazdrośnie

e a
C D
e a
C D

Ale głupia byłam, gdy Dziedzica chciałam
Krzywda ma się odwrócić i lepszego księcia
Właśnie ja dostałam!

C D G
e C
G

Ale głupia byłam, rozum przyszedł z wiekiem
Bo Mordoru czarna siła i złamana ręka
Były super-lekiem.

W Złotej sali zniszczony miecz
I płaszcz zdarty z Wodza - Nazgula.
Starzejemy się szybciej, lecz
Faramira wolę niż Króla.

Aragornów dorasta syn,
Rozpieszczony bufon pryszczały
Stara matka kłóci się z nim,
Aby zechciał koronę taty

Ale głupia byłam, gdy Dziedzica chciałam...

Ale głupia byłam, rozum przyszedł z wiekiem...

Ale głupia byłam, gdy Dziedzica chciałam
Krzywda ma się odwrócić i gorszego księcia
Arvena dostała!

Ale głupia byłam, rozum przyszedł z wiekiem
Bo Mordoru czarna siła i złamana ręka
Były super-lekiem.

4. Niech se poszuka,
Jakiegoś Tooka,
Znajdzie innego frajera.
Dlaczego musiał,
Na mnie się uwziąć,
Po co on okno otwiera?!

Zaraz mu powiem...

5. Już mu odbija,
Po coś się schyla...
Eru! On ma zakładnika!
Samwise matole!
Znalazłeś Ty moment,
Na przystrzyżenie trawnika!

Już mu nie powiem,
By poszedł sobie,
I, że nie obchodzi mnie to.
Mam się ulotnić,
Dla głupiej błyskotki!
Chociaż nie jestem kobietą...

6. Więc ma oszczędność,
Jest wielkim błędem,
Wszak mogłem postąpić inaczej.
Zamiast zaparzyć,
Zwyczaj herbaty,
Upić wujowym winiaczem.

Lecz już mu nie powiem,
By poszedł sobie,
I, że nie obchodzi mnie to.
Mam się ulotnić,
Dla głupiej błyskotki!
Chociaż nie jestem kobietą...

7. Ale gdy Eru pozwoli,
Pospać do woli,
Nie będę już słuchał Gandalfa.
Przy ognisku stanę,
I tak już zostanę,
Nie będę już dupy narażał

Żale Balroga

Słowa: Preciouss

na mel. piosenki Elżbiety Adamiak "Może być nawet rudy"

1. Gdy tak siedzę w Khazad-dumie, C
Słyszę orków bębny głupie, C G
Wiem, że nikt mnie nie rozumie, G
Znowu coś mi pływa w zupie. G C
A tak chciałbym się przytulić,
Do jakiegoś przyjaciela.
Orki nie chcą mnie polubić.
Sąsiadów się nie wybiera....

Ref. x2

Może być nawet Gandalf, C G
Byleby chciał się bawić, G C
Byleby mnie zrozumiał,
Byle nie chciał mnie zabić.

2. Morii nikt już nie odwiedza,
Tak samotnie tu i smutno,
Orki wciąż przy bramach siedzą,
Jak ktoś wejdzie - głowę utną.
Kiedyś przyszły Krasnoludy,
Zadomowić się tu chciały,
Miałem już się pozbyć nudy,
Lecz przede mną uciekały.

Ref x2

3. Potem przyszła znowu grupa,
Z ogromnymi toporami.
Ostała się gości kupa,
Bo bawiły się z orkami.
A te bembny nadal dudnią,
Ależ one mnie wkurzają!
Cóż te orki znowu knują?
Może wreszcie gości mają?

Ref. x2

PANACEUM (śl. Vilva)

na mel. "Remedium", M. Rodowicz

Świat się pograżył w Czwartej Erze, G+ C+ G+ C+
Athelas pleni się w ogrodzie C e a 7
Żonka wytarty sztandar pierze, D7 G+ C
Teściu już dawno na Zachodzie. a7 D7

Na Białym Drzewie świeże listki,
A mnie nachodzi chęć taka
Napisać do Haradu liścik:
"Oddam Królestwo za mumaka!"

i...

Wsiąść na mumaka pożyczonego, G e h e
Kamyk Zielony w skarbcu zostawić G e h e
Olać tę całą cywilizację a D7 H7 e
I na Daleki Wschód się wyprawić! a D7

Na tę włóczęgę chcę wyruszyć,
Z głodu wiewiórki wcinać nocą
I nie myć się, bo "się wykruszy",
Nie golić brody, bo i po co?

Będę pustkowi dzikich bratem,
Mumak powita stopy rykiem.
Mogę być znów Obieżyświatem,
Byleby tylko nie łazikiem...

i...

Wsiąść na mumaka pożyczonego, G e h e
Kamyk Zielony w skarbcu zostawić G e h e
Olać tę całą cywilizację a D7 H7 e
I na Daleki Wschód się wyprawić! a D7

Żale Szeloby

Słowa: Adiemus

Muzyka: Adiemus

1. Los się nie uśmiecha, ja miałam dziś pecha C/G/C/F
Do wiatru wystawił mnie Służka C/G/C
Do głowy mi wsadził, że gości sprowadzi, C/G/C/F
Co zbłądzą na mych ciemnych drózkach. C/G/C
Namawiał po trochu: „dwóch małych tłuściochów F/C
Bez trudu do garnka ci wleci” F/G
I co?
Przyszli, oślepiłi, pokłuli, pobili, C/G/C/F
A jeszcze podarłi mi sieci. C/G/C

2. Na dobry początek zagnałam ich w kątek,
Lecz widzę –za wcześniej się cieszę.
Bo czar z sobą mieli, z kieszeni wyjęli,
Błysnęli mi w oczy jak fleszem.
A jeden, niecnota, sieć rozciął na wrotach
I jak głupi przed siebie leci
Przyszli, oślepiłi, pokłuli, pobili,
A jeszcze podarłi mi sieci.

3. Krzyknęłam do Sługi, by zajął się drugim,
Bo ja związać swojego muszę.
Lecz Gollum nawalił, tamten się oddalił
I ukłuł mnie szpikulcem w brzuszek!
Wracałam do domu –dopałd po kryjomu
I kopnął, gdzie słońce nie świeci
Przyszli, oślepiłi, pokłuli, pobili,
A jeszcze podarłi mi sieci.

4. Na nic me wysiłki, zabrali swe tyłki
I w końcu uciekli mi oba.
Bandaże założę, w norce się położę
-przynajcie, żem biedna Szeloba!
Czy kogoś tym wzruszę? Ja przyznać się muszę:
Nic nie mam na zupę dla dzieci
Przyszli, oślepiłi, pokłuli, pobili,
A jeszcze podarłi mi sieci.

4. Może pójdę tam do góry,
Zobaczę co się szykuje.
Już nie będę tak ponury,
Swoją optymizm podbuduję.
Umyję talerz od zupy,
I starą po soku szklankę.
Gdzie ja zostawiłem buty?
Może jeszcze wziąć skakankę?

Ref. x2

5. Już gotowy i pachnący,
Ze skakanką pod ramieniem,
Podświadomie i niechcący,
Ścigam się ze swoim cieniem.
Już u góry nogą stanę,
Bębny już przestały dudnić,
Lecz wiem czym spowodowane:
Ktoś wrzucił czaszkę do studni.

Ref. x2

6. Niecierpliwie szukam gości,
Orki przede mną zmykają,
I już widzę z odległości,
Jak goście mi uciekają.
Od czasu, do czasu jednak,
Uciekając którzyś zerka,
Czy ja wciąż za nimi biegnę,
Pewnie chcą się bawić w berka.

Ref.x2

7. Jednak przy Durina moście,
Rzecz okropna wnet się stała,
Bo gdy już przebiegli goście,
Konstrukcja się rozsypała.
Ale jeszcze nie rozpaczam,
Przecież wziąłem też skakankę,
Może wreszcie się poskaczę,
Z Legolasem , lub Gandalfem.

Ref. x2

8. W końcu pech, czy los to sprawił,
Że potknąłem się niezdarnie,
I z powrotem na dół spadłem,
Znowu coś się czuję marnie.
Znowu pusto tu, samotnie,
Uciekli, bo dałem ,
Na dodatek, niech to grzmotnie!
Znowu wpadło coś do zupy.

Ref.2 x2

A mógł być nawet Gandalf,
Gdyby ten chciał się bawić,
Gdyby chciał mnie zrozumieć,
Gdyby nie chciał mnie zabić.

Elek in the Jar

1. Siedzimy dziś w Bielawie, D
chłodzimy nogi w trawie, h
Bo Elek nam wymyślił bieg po szyszkach bardzo twardych. G D
Obiadu dziś nie mamy,
herbaty się nachlamy,
a potem przyjdzie z ognia jeść kiełbasę bez musztardy

Hej Elek wymyśl coś - goście się nudzą, A D
nie pójdziesz spać pod koc G
zabawy ma być moc! A D

2. Już konkurs jest malarski
trzymamy pędzle w garści,
Sam chłopie wkoło farbą jakby całkiem opętany;
Nim ktoś mu pędzel schował,
to MoNE pomalował,
i by wysuszyć ładnie wziął przylepił ją do ściany

Hej Elek wymyśl coś - goście się nudzą,
nie pójdziesz spać pod koc
zabawy ma być moc!

3. Sauron okiem błyska,
Szelobie kapie z pyska,
-"Gdzie piwo?" -pyta jakiś gość wyraźnie niekumaty.
Pijemy Entów Wodę,
co ciecze nam na brodę,
niektórzy pierwszy w życiu raz bez mamy i bez taty

Hej Elek wymyśl coś - goście się nudzą,
nie pójdziesz spać pod koc
zabawy ma być moc!

Żale Bombadila

na mel. "Drunken Scotsman"

(ewentualnie "Under the scotsman kilt" -inna nazwa tego samego)

Nad Rzekę hop! Pochylmy się i lilie weźmy w dłoń. C G C F C G C
Jagódka ma ozdobi dziś kwiatami białą skroń... C G C F C G C
Zanućić coś pod nosem chcę, lecz nastrój nagle znikł F C F G
bo ciszę lasu przerwał mi "ratunku!" głośny krzyk C G C F C G C
Ring ding diddle diddle i-de-oh, ring di diddle i-oh F C G
bo ciszę lasu przerwał mi "ratunku!" głośny krzyk C G C F C G C

2. Nad Rzekę, hej, pobiegłem więc, skąd usłyszałem głos
Hobbitów czterech było tam, niepewny był ich los
Bo Wierzbos stary zbudził się, niziołków uspić chciał a
Jednego w dziupli zamknął swej bo kiepski humor miał
Ring ding diddle diddle i-de-oh, ring di diddle i-oh
Jednego w dziupli zamknął swej bo kiepski humor miał.

3. Niesiony głupim altruizmem Wierzbie dałem w ryj,
by ich uwolnić z mocy złej złamałem tęgi kij.
Do domu zaprosiłem malców -teraz głupio mi,
bo przed wielkimi problemami otworzyłem drzwi.
Ring ding diddle diddle i-de-oh, ring di diddle i-oh
bo przed wielkimi problemami otworzyłem drzwi.

4. Po ich wizycie, wierzcie mi, świat już nie taki sam.
Przeegrany żywot, wielki pech - z Jagódką problem mam,
bo hobbit Frodo ujrzał ją, napalił się, że hej!
Pierścienia poczuł straszny wpływ - poezje mówił jej!
Ring ding diddle diddle i-de-oh, ring di diddle i-oh
Pierścienia poczuł straszny wpływ - poezje mówił jej!

5. Kobieta (nawet Córka Rzeki) zmienną jest i już,
więc ciągle wzdycha za niziołkiem, choć nie szczędzę róż...
Chcę opowiedzieć moral teraz, prosto powiem to:
gdy gość zaczyna pleść do rymu - za drzwi wykop go!
Ring ding diddle diddle i-de-oh, ring di diddle i-oh
gdy gość zaczyna pleść do rymu - za drzwi wykop go!

Żale Sarumana

Pechowo dzień się zaczął, choć go nie chciałem wcale C a
Pod oknem się zjawili gałęziowe wandale F G
Bramę mi rozwalili, i orków przepędzili, C a
I przez zrobioną dziurę Isenę tu wpuścili F C G C

Ref.: A woda się podnosi, jakby jej było mało C G
A woda się podnosi, piwnice mi zalało G C
A woda się podnosi, zupełnie to nie miło C G
I wszystkie, kurde, spluczki w Orthanku mi wybiło G C G C

By wieżę mą uchronić przed całym tym potopem
na parter pogoniłem Grimę z ogromnym mopem,
lecz dureń zgubił wiadro i złamał kij od mopa.
Ja chyba gamoniowi przywałam w dupę kopa

A woda...

Już w wieży coraz gorzej wygląda - ja pierdzielę!
W brudnej powierzchni wody fajkowe pływa ziele...
Na domiar złego jeszcze poniosłem większe straty
widząc domieszkę czarnej Umbarńskiej mej Herbaty

A woda...

Za oknem jeszcze gorzej - wokoło szlam i błoto...
Jak sobie mam poradzić z entową tą hołotą?
Jak sobie wreszcie pójda, to Grimę wyślę bosą,
niech w mule tym posadzi ryż oraz wodne proso!

A woda już opada, odsłania brudny beton
A woda już opada, dlaczego martwi mnie to?
A woda już opada, Gandalfa widzę w bieli...
ten ramol się na pewno szybko nie odpierdzieli...

4. W konkursie udział brałem
nagrodę odebrałem:
notesik, czipsy, fotkę i lizaka z Legolasem
Notesik dam Monice
Lizaka w zęby chwycę
na ścianę paczkę z czipsów, by wspominać Tolkfolk czasem

Hej Elek wymyśl coś - goście się nudzą,
nie pójdziesz spać pod koc
zabawy ma być moc!

5. Wow -konkurs jest muzyki,
ze sceny dzikie ryki
i gwizdy, bowiem słycać że nie strojać im gitary...
Schowamy się do lasu
z daleka od hałasu
już ciemno -może uda się połączyć jakoś w pary...

Hej Elek wymyśl coś - goście się nudzą,
nie pójdziesz spać pod koc
zabawy ma być moc!

6. Już noc zapadła wkoło
bawimy się wesoło
gospodarz gada głupio coś, że piwo zakazane
Do świtu posiedzimy,
na pociąg się spóźnimy...
a co tam, w roku tylko raz tolkfolkli zwiariowane!

Hej Elek wymyśl coś - goście się nudzą,
nie pójdziesz spać pod koc
zabawy ma być moc!

Piosenka o Naszej Fajnej Knajpie

na mel. „Bieszczady”

1. Tu znad stołu wstaje nieprzytomny gość
i wychodząc mruczy do Balroga coś
A Barliman gruby znów na beczce śpi
nic mu nie przeszkadza, że otwarte drzwi

Cicho Balrog gada, mruczy pośród skał
że Adiemus dziś znówu "w szyję" sobie dał.
Puste kufle stoją aż po stołu kres
a ten potelf próbuje jeszcze jeden wznieść.

2. Tam pod oknem w kącie Elfy sobie śpią
skasowane posty pewnie im się śnią...
Przy kominku skrzypce suszy sobie świerszcz
A Nifrodel snuje swój kolejny wiersz

Cicho Balrog gada, mruczy pośród skał
że Adiemus dziś znówu "w szyję" sobie dał.
Puste kufle stoją aż po stołu kres
a ten potelf próbuje jeszcze jeden wznieść.

3. Serenadą świerszczy, kaskadami gwiazd
noc w zadumie kroczy, mroku ścieląc płaszcz.
Piwa ni poezji nie zabraknie tu
Wchodźcie! tylko Elfów nie zbudźcie ze snu...

Cicho Balrog gada, mruczy pośród skał
że Adiemus dziś znówu "w szyję" sobie dał.
Puste kufle stoją aż po stołu kres
a ten potelf próbuje jeszcze jeden wznieść.

e a
D D7 G H7

G C D G (itd.)

Żale Boromira (Boromir Blues)

Słowa: Adiemus

Muzyka: Adiemusowa Lepsza Połowa

1. Siedzę w Imladris na naradzie
Elrond mi bzdury w uszy kładzie
o Isildura chrzani zdradzie
Boromir blues.

E
E E7
A
E

Ref. x2 Ach, gdybym ja miał pierścień taki
poszłyby za mną wszystkie chłopaki
Sauronowi spalić chałupę.
I tatę mógłbym kopnąć w dupę...
Boromir blues

E
E E7
A
E
A H E

2. Po drugiej stronie jak dwa kotki
siedzą nadęte dwa niziołki
a krasnoludy pierdzą w stołki
Boromir blues

Ref. x2

3. A obok z mojej lewej strony
kły szczerzy Strażnik nieogolony,
Gondoru chyba chce korony
Boromir blues

Ref. x2

4. Przygłupich elfów grupa cała
za dobry pomysł mnie zbeształa
-chcą mnie tu chyba zrobić w wała
Boromir blues

Ref. x2

5. Do Minas Tirith droga daleka
a Gandalf siedzi i narzeka
za każdym rogiem Nazgul czeka
Boromir blues

Ref. x2

3. Wciąż czekam aż wywiązesz się w końcu,
Ze swego, mój mężu, obowiązku.
Że się leczysz, tak mówisz mi czasem,
Tego nie leczysz się athelasem.
"Możesz być pewna" - raczysz żartować,
"Że innej na boku nie będę chować"
Lecz wcale myśl ta mnie nie zachwyca,
Nie dość, że umrę, to jako dziewica.

Twardzielem jesteś tylko na zewnątrz,
Lecz poznałam w końcu prawdę pewną,
Że posiadasz jedno miękkie miejsce,
Ale niestety nie jest to serce.

4) W mym sercu pełno jest wątpliwości.
Myślę nad sensem mojej wierności,
I nad utratą nieśmiertelności,
W imię głupiej, młodzieńczej miłości.
Wyciągam wnioski i wcale nie szlocham,
Jestem Twą żoną, lecz już Cię nie kocham,
Wiec gdy Ty leczysz się athelasem,
Ja się uganiam za Legolasem.

Twardzielem jesteś tylko na zewnątrz,
Lecz poznałam w końcu prawdę pewną,
Że posiadasz jedno miękkie miejsce,
Ale niestety nie jest to serce.

Droga przez Morię

Ref.:

Od wiosny przez lato do zimy
przez Morię wypada nam droga
przygotuj swój miecz, bo musimy
za ogon pociągnąć Balroga

C F
C G
C F
C G C

1. Po drodze są orki łobuzy
po uszach przyłożą nam nieraz
na rany nasze oraz guzy
Aragorn szykuje athelas

F C
F C
F C
F G

Ref. Od wiosny przez lato do zimy

2. Jak sobie poradzić ze smokiem,
tu Bilbo swej rady udziela:
za tarczą się skryć przed złym wzrokiem
i czekać aż przyjdzie niedziela

Ref. Od wiosny przez lato do zimy

3. Z Haradrimu pędzi mumakil
i ryki wydaje okrutne,
lecz jeśli nam da się we znaki,
ja pierwszy głowę mu utnę

Ref. Od wiosny przez lato do zimy

4. Na polu Maggota pieczarki
tak dużo, że przejeść nie mogą.
Schowamy się do jakiejś szparki,
gdy Nazgul przebiegnie nam drogę

Ref. Od wiosny przez lato do zimy

5. A nocą na Wichrowym Czubie
Nazgule napadną nas szczerze
Nazguli ja bardzo nie lubię,
Aragorn pochodnią ich spierze

Ref. Od wiosny przez lato do zimy

6. Król Nazgul jest na Pelennorze,
dziabniemy go od tyłu szpetnie;
gdy on wrzaśnie z bólu to może
Księżniczka mu głowę obetnie

Ref. Od wiosny przez lato do zimy

7. Glorfindel z odsieczą przybywa
i beryl na moście podrzuca.
Oj, Elfa postawa straszliwa,
Król Nazgul już ze strachu kuca

Ref. Od wiosny przez lato do zimy

8. Sam Gamgee rozpala ognisko
a Gollum spogląda nań krzywo.
Niesmaczne dla niego jest wszystko
-potrawka z królika i piwo

Ref. Od wiosny przez lato do zimy

9. Sam Gamgee w Zwierciadło zagląda
i widzi tam Hamfasta Dziadka
Różyczkę w kąpielu podgląda...
-"O Eru, spadła jej pomadka!"

Ref. Od wiosny przez lato do zimy

10. Ogromne tam skarby znajdziemy,
o których legendy nam bają:
do Bag-End na kucu zwieziemy
Orkrista albo smocze jajo

Ref. Od wiosny przez lato do zimy

11. Raz pewien Bagosz z Bagoszna
Zięciem Elronda chciał zostać.
Lecz próżno używał drabiny
Arwena była zbyt rosła

Ref. Od wiosny przez lato do zimy

Żale Arweny

Słowa: Preciouss

Muzyka: Elżbieta Adamiak

1. Tego związku tatuś nie pochwałaj,
Mówił "Od ludzi trzymaj się z dala,
Bo żaden z nich nie jest ideałem,
Ani duszą ani nawet ciałem".
Byłam głupia, taty nie słuchałam,
Tobie swą nieśmiertelność oddałam,
A od Ciebie otrzymałam w zamian,
Piękne komnaty... do wysprzątania.

C F
G C
C F
G C

Twardzielem jesteś tylko na zewnątrz,
Lecz poznałam w końcu prawdę pewną,
Że posiadasz jedno miękkie miejsce,
Ale niestety nie jest to serce.

C
C C7
F C
F G C

2. Ja pragnęłam od Ciebie coś więcej,
Lecz wolałeś mnie trzymać za ręce.
Powiedziałeś, że mnie szanujesz,
Że po ślubie, że gdy będziesz królem.
Ślub był przepiękny- to muszę przyznać,
Bo przepiękna jest Twoja ojczyzna,
Lecz wypięś za dużo, matole,
Noc poślubną przespałeś na stole.

Twardzielem jesteś tylko na zewnątrz,
Lecz poznałam w końcu prawdę pewną,
Że posiadasz jedno miękkie miejsce,
Ale niestety nie jest to serce.